

# Chcą zdelegalizować ONR w Krakowie. Będzie wniosek do prezydenta Majchrowskiego



Łukasz Grzesiczak  
30 sierpnia 2017

Wnioskiem o delegalizację Obozu Narodowo-Radykalnego i marszem przeciw faszyzmowi w Polsce - tak partie i organizacje opozycyjne w Krakowie zaprotestują w odpowiedzi na sobotni atak członków ONR i kiboli na pokojową manifestację na oświęcimskim rynku.

Marsz rozpocznie się w piątek o godz. 18.30 na krakowskim Rynku. Organizatorzy protestu będą zbierać podpisy pod wnioskiem do prezydenta miasta Krakowa o wszczęcie postępowania nadzorczego nad stowarzyszeniem Obóz Narodowo-Radykalny z siedzibą w Krakowie. Liczą, że ten skieruje wniosek do sądu, który może doprowadzić do rozwiązania stowarzyszenia.

- Naszym celem jest zmotywowanie prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego, aby przyjrzał się działalności członków tego stowarzyszenia, programowi, celom, misji. Naszym zdaniem Obóz Narodowo-Radykalny to organizacja, która swoje cele realizuje przez przemoc i ciągłą faszyzację życia publicznego - mówi Andrzej Kowalczyk z małopolskiego KOD-u. Kowalczyk uważa, że ONR to radykalna organizacja, która przypomina najgorsze polskie doświadczenia lat 20. i 30. ubiegłego wieku.

## ONR to wróg liberalnej demokracji

ONR w swojej deklaracji ideowej za członka narodu polskiego uznaje tylko osoby, którą narodowa wspólnota uzna za rodaka. Organizacja odrzuca liberalną demokrację i uznaje ją za reżim politycznie skrajnie szkodliwy dla wspólnoty narodowej. Ich sympatycy stosują przemoc wobec przeciwników politycznych i wprost odwołują się do faszystowskiej symboliki. W zeszłym roku podczas koncertu tożsamościowego, który odbył się w Krakowie członkowie ONR-u hajlowali w kebab barze.

## ONR ukrywa swoje rzeczywiste struktury

Jednak nawet delegalizacja ONR-u zarejestrowanego w Krakowie nie sprawi, że ta organizacja stanie się nielegalna w całej Polsce. Dlaczego? - ONR to ruch polityczny, który może ukrywać swoje rzeczywiste struktury organizacyjne. Powołuje kilka różnych oficjalnie działających stowarzyszeń, których działalność jest jednak skoordynowana tak jakby zarządzało nimi jedno ciało. Organizują wspólne wydarzenia, mają wspólną deklarację ideową, tę samą symbolikę, wspólny przekaz medialny, a nawet sprzężone ze sobą strony internetowe. W rozproszonej strukturze organizacyjnej trudno jest przypisać bezpośrednią odpowiedzialność konkretnym osobom - tłumaczy Andrzej Kowalczyk.

W tym momencie ONR jest zarejestrowany jako osobne stowarzyszenia m.in. w Krakowie, Częstochowie i Siemianowicach Śląskich.

## Hydry z głową ONR-u

Inicjatorzy akcji przeciw ONR zdają sobie sprawę, że wniosek o delegalizację krakowskiego stowarzyszenia może przypominać gonienie króliczka.

- Ruchy ekstremistyczne, takie jak ONR, są jak hydra: kiedy ucina się jej głowę, na jej miejsce wyrastają kolejne. Nawet delegalizacja jednej organizacji nie uniemożliwia powołania kolejnej. Udowodnienie, że oficjalnie działające stowarzyszenia ONR są przykrywką organizacji działającej poza jakąkolwiek formą prawną przekracza możliwości zaniepokojonych obywateli. To zadanie dla służb państwowych - uważa Kowalczyk.

## **Prof. Pankowski: Dość opieszale działania dają poczucie bezkarności**

Protest przeciw faszyzmowi i rasizmowi odbędzie się w piątek także w Tarnowie, gdzie sympatycy KOD i mieszkańcy miasta spotkają się o 18.30 na rynku.

Krakowska i tarnowska manifestacja to odpowiedź na wydarzenia z Oświęcimia, które miały miejsce w ostatni weekend. W sobotę w kierunku pokojowej demonstracji KOD-u członkowie ONR-u i kibole rzucali petardami, świecami dymnymi i jajkami. Policja nie zatrzymała żadnego z napastników, tylko ich wylegitymowała. W poniedziałek oświęcimska policja rozpoczęła postępowanie wyjaśniające. W ramach jego został przesłuchany organizator pokojowego protestu. Policja informuje, że sprawcom grozi grzywna w wysokości do 5 tys. zł.

- Działania są trochę spóźnione. Teraz trudniej będzie ustalić sprawców zdarzenia. Można było to zrobić w sobotę i zatrzymać sprawców podczas zdarzenia. Dość opieszale działania oświęcimskiej policji sprawiają, że sprawcy tego typu przestępstw czują się bezkarni - uważa prof. Collegium Civitas Rafał Pankowski ze stowarzyszenia Nigdy Więcej, które od lat przeciwdziała rasizmowi, ksenofobii i nietolerancji.

**AKTUALIZACJA.** O wniosek prezydenta zapytał dziennikarz Radia Kraków podczas porannego wywiadu. Jacek Majchrowski odpowiedział: Najpierw przeczytam to pismo i zobaczę uzasadnienie. Kiedyś się zajmowałem nauką. Byłem obok profesora Rudnickiego jedyną osobą, która pisała o przedwojennym ONR. Znałem kilku tych działaczy. Znam materię. Zobaczę. Oni są niestety zarejestrowani w Krakowie. To problem dla mnie.

<http://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,22294874,chca-zdelegalizowac-onr-w-krakowie-bedzie-wniosek-do-prezydenta.html>